

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 12 lipca 2017 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Kamińska

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 roku

sprawy **H. K.**

obwinionej o popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w. w związku z art. 23 pkt 2 ust 1 prawa o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 25 kwietnia 2017 roku, sygnatura akt II W 205/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 złotych.

/-/M. Z.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 25 kwietnia 2017 roku sygnatura akt II W 205/17, obwiniona H. K. została uznana winną tego, że w dniu 22 stycznia 2017 roku, około godziny 14:50 w P., na Al. (...), kierując pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie zachowała bezpiecznego odstępów od omijanego pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do uszkodzenia pojazdu, to jest winną popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. w związku z art. 23 ust. 1 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym, i za wykroczenie to, na podstawie art. 97 k.w., wymierzono obwinionej karę grzywny w wysokości 200 złotych.

Ponadto Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia, a na podstawie art. 1 i 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył jej opłatę w wysokości 30 złotych.

(wyrok – karta 26 akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 32 – 39 akt)

Wyrok powyższy apelacją własną w całości zaskarżyła obwiniona H. K., wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji obwiniona, cytując stosowne przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, argumentuje, że to kierowca M. (...) stał w miejscu utrudniającym wjazd i wyjazd z bramy wjazdowej, nie ustawił trójkąta ostrzegawczego i nie włączył sygnalizacji świetlnej. Ponadto obwiniona wskazuje, że w wyroku nakazowym ustalono zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia na kwotę 50 złotych, a w zaskarżonym wyroku na 100 złotych.

W zaistniałej sytuacji, zdaniem obwinionej, jej sprawa powinna zostać ponownie rozpatrzona i dlatego wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku.

(apelacja obwinionej – karty 42 – 44 akt)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja własna obwinionej H. K. okazała się niezasadna i dlatego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nadto Sąd II instancji podnosi, iż - po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem oraz apelacją - nie stwierdził, aby w niniejszej sprawie występowały jakiegokolwiek podstawy do postawienia sądowi meriti zarzutu dokonania obrazy przepisów postępowania oraz, w dalszej kolejności, błędnego ustalenia stanu faktycznego.

Wskazać też należy, że – zdaniem Sądu II instancji – przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów nie była w żadnej części dowolna. Dokonane przez Sąd Rejonowy oceny oparte są na regułach logiki i doświadczenia życiowego, a wysnute z owych ocen wnioski racjonalnie wypływają z pierwotnych ustaleń. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie była w żadnej mierze oceną arbitralną i nieuzasadnioną.

Przechodząc natomiast do szczegółów, Sąd II instancji podnosi, że w żadnym zakresie nie podzielił stanowiska skarżącej, iż Sąd I instancji niesłusznie uznał, że H. K., zaprezentowanym w dniu 22 stycznia 2017 roku, około godzinie 14:50, w P., zachowaniem, wypełniła znamiona wykroczenia z art. 97 k.w. w związku z art. 23 ust. 1 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym.

Przypomnieć należy, iż ustawodawca w art. 84 – 96b kodeksu wykroczeń stypizował najistotniejsze wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Po czym dodał art. 97 k.w., w którym zagroził karą za wykroczenia przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie i porządku ruchu. Takim innym przepisem, niż określone w art. 84 – 96b kodeksu wykroczeń, jest przepis art. 23 ust. 1 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym, zgodnie z którym przy omijaniu kierujący pojazdem jest zobowiązany zachować bezpieczny odstęp od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody.

Zatem przypisanie obwinionej sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie mogło nastąpić li tylko po uprzednim ponad wszelką wątpliwość ustaleniu, że we wskazanym w zarzucie miejscu i czasie nie zachowała bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, nie kwestionowanych w tym zakresie przez skarżącą, w dniu 22 stycznia 2017 roku, w P., na Alei (...), na wysokości numeru 72, na chodniku, stanął samochód M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzony przez J. J.. Kierowca zjechał na chodnik, gdy zorientował się, że praca silnika jest nierówna, i z obawy,

aby nie zablokować jezdni. W momencie kiedy J. J. zatrzymał samochód na chodniku, silnik zgasł i już nie udało się go uruchomić. J. J. powiadomił o tym swoją firmę, poprosił o pomoc i, oczekując na nią, sam próbował usunąć usterkę.

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że w tej konkretnej sytuacji, z uwagi na to, iż pojazd M. (...) nie blokował jezdni, gdyż nie stał na niej, ale na chodniku, zgodnie z obowiązującym w tym zakresie przepisem art. 50 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, J. J. nie miał obowiązku wystawienia ostrzegawczego trójkąta odblaskowego, ani też włączenia świateł awaryjnych.

W trakcie oczekiwania przez J. J. na pomoc, na teren posesji numer (...) wjechała samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) obwiniona H. K.. Kilkanaście minut później obwiniona chciała wyjechać z posesji i wówczas zażądała od J. J. natychmiastowego odjechania pojazdem marki M. (...) z zajmowanego przez niego miejsca. J. J. tłumaczył, że z uwagi na awarię silnika jest to niemożliwe. Wówczas obwiniona zdecydowała się wyjechać swoim samochodem z terenu posesji numer (...). Wtedy też, w trakcie wykonywanego przez nią manewru omijania pojazdu marki M. (...), pomiędzy samochodami doszło do kontaktu, skutkującego uszkodzeniem tylnego zderzaka M. (...).

Powyższe okoliczności nie są kwestionowane przez samą obwinioną, która nie zaprzecza temu, iż uszkodziła samochód M. (...), jednocześnie jednak nie poczuwa się do winy, gdyż, zdaniem obwinionej, stało się tak ponieważ pokrzywdzony „zastawiał jej wyjazd z posesji”.

Odnosząc się do takiego stanowiska obwinionej, powtórzono zresztą we wniesionym środku odwoławczym, wskazać w ślad za Sądem I instancji należy, że - wbrew twierdzeniom H. K. - w chwili zdarzenia samochód marki M. (...) nie uniemożliwiał jej poruszania się. Obwiniona miała wówczas możliwość wyjechania z terenu swojej posesji w sposób, który nie skutkowałby uszkodzeniem pojazdu marki M.. Wynika to nie tylko z relacji przedstawionej przez samego J. J., ale przede wszystkim z treści zeznań złożonych przez wykonującego na miejscu zdarzenia swoje czynności służbowe funkcjonariusza Policji. Dodatkowo przemawia za tym również fakt, iż korzystając z tożsamego wjazdu, udało się obwinionej bezkolizyjnie wjechać na teren swojej posesji i to pomimo, iż samochód M. (...) stał w tym samym miejscu.

W kontekście powyższego, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż należy odmówić wiary twierdzeniom obwinionej, iż to nie z jej winy doszło do uszkodzenia M. (...).

Okoliczność, iż obwiniona tą samą drogą wjechała na teren posesji numer (...), bezkolizyjnie omijając samochód M. (...), oznacza, iż wyjeżdżając z tej posesji tą samą drogą nie zachowała bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu i dlatego, z winy obwinionej, doszło do uszkodzenia M. (...).

Sąd II instancji nie podzielił też sugestii skarżącej, jakoby Sąd I instancji błędnie uczynił przyznając zeznaniom J. J. i policjanta M. K. prymat wiarygodności. W szczególności kontrola instancyjna nie wykazała sprzeczności w relacjach wyżej wymienionych osób, które konsekwentnie przecież w toku całego postępowania relacjonowały przebieg zdarzenia. Jak słusznie zaś wskazał w uzasadnieniu swego wyroku Sąd I instancji, zeznania tych osób są spójnymi i konsekwentnymi wskazaniami, które, korelując ze sobą, wspólnie utworzyły pozbawioną wewnętrznych sprzeczności całość.

Reasumując Sąd II instancji podnosi, iż sąd rozstrzygający wydał zaskarżony wyrok w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w następstwie dokonania prawidłowej i zgodnej z obowiązującymi w tym zakresie regułami oceny tego materiału dowodowego.

Zawarta natomiast we wniesionej apelacji argumentacja stanowi li tylko polemikę z zaskarżonym orzeczeniem, w żaden jednak sposób nie podważając słuszności tego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do wymierzonej kary, Sąd II instancji zauważa, że wysokość wymierzonej obwinionej kary grzywy ukształtowana została w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Sąd I instancji wymierzył przecież obwinionej karę 200 złotych grzywny w sytuacji, gdy mógł ją wymierzyć w przedziale od 20 do 5.000 złotych. Tym samym brak podstaw do uznania wymierzonej kary za rażąco surową.

W apelacji nadto obwiniona wskazała na rozbieżności w obciążeniu jej kosztami w wyroku nakazowym i w wyroku obecnie zaskarżonym.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy wskazuje, że w przypadku wyroku nakazowego, wniesienie sprzeciwu od takiego wyroku oznacza, że przestaje on istnieć, a tym samym przestaje również istnieć zawarte w nim orzeczenie o kosztach postępowania.

Nadto z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku, w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania o w sprawach o wykroczenia, wynika, że wysokość zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia przed sądem pierwszej instancji wynosi za postępowanie zwyczajne 100 złotych, a za postępowanie nakazowe – 50 złotych. Tym samym w obu orzeczeniach prawidłowo wyliczone były zryczałtowane wydatki postępowania w sprawach o wykroczenia.

Tak więc nie podzielając jakiegokolwiek zarzutu skarżącej, Sąd II instancji wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. z dnia 25 kwietnia 2017 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 634 k.p.k. w związku z art. 119 k.p.s.w., zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, a na podstawie art. 1, art. 3 ustęp 1 i art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył obwinionej opłatę za II instancję w kwocie 30 złotych (punkt 2 wyroku z dnia 12 lipca 2017 roku).

/M. Z./